

SYNAKSARION ŚWIĘTEGO WIELKIEGO WTORKU

Stichosy:

Wielki Wtorek dziesięć przynosi nam dziewic,
od nieprzekupnego Władcy wyrok one usłyszały.

W Święty Wielki Wtorek wspominamy przypowieść o dziesięciu dziewicach, bowiem te przypowieści Pan idący na Męki, wchodząc do Jerozolimy¹, opowiadał swoim uczniom na Górze Oliwnej, a teraz zwracał się także do Żydów. On powiedział przypowieść o dziesięciu dziewicach, wzywając do dawania jałmużny i zarazem nauczając wszystkich, aby byli gotowymi zawczasu na śmierć, gdyż wiele mówił im o dziewictwie i o kastratach, a dziewictwo zawsze jest wysławiane, gdyż zaiste jest to wielka cnota. W tym jednak celu, żeby ktoś ćwiczący się w tej cnocie nie gardził innymi cnotami, a przede wszystkim jałmużną, która czyni wyrazistym świecznik dziewictwa, święta Ewangelia przywodzi tę przypowieść i nazywa mądrymi pięć dziewic, które dołożyły do dziewictwa wiele drogiego oleju jałmużny, a pięć nazywa nierozsądnymi, bowiem chociaż były dziewicami, to jednak miały znacznie mniejszą jałmużnę. Dlatego właśnie są one nierozsądne, gdyż spełniwszy to, co większe, opuściły to, co mniejsze, i niczym nie różniły się od nierządnic, gdyż zostały tak samo zwyciężone przez bogactwo, jak tamte przez ciało².

Gdy zaś kończyła się noc tego życia, „usnęły wszystkie”³ dziewice, to jest umarły, bowiem noc oznacza śmierć. Kiedy one spały, „o północy rozległo się wołanie”⁴. Jedne z nich, które wzięły dużo oleju, weszły z oblubieńcem, gdy otwarto drzwi, a nierozsądne, mające za mało oleju, przebudziły się i szukały go. Mądre chciały nawet dać im oleju, ale nie mogły, i zanim weszły z oblubieńcem, powiedziały: „Mogłoby i nam, i wam zabraknąć. Idźcie raczej do sprzedających – to znaczy do biednych – i kupcie sobie!”⁵. Nie ma jednak z tego żadnego pożytku, bowiem po śmierci jest niemożliwe, co wyjaśnia też Abraham w przypowieści o bogaczu i Łazarzu, gdy mówi: „Między nami a wami zionie ogromna przepaść, tak że nikt, choćby chciał, stąd do was przejść nie może ani stamtąd do nas się przedostać”⁶. Jednakże nierozsądne, przyszedłszy

¹ „Na górze Oliwnej”, por.: Mt, rozdziały 21, 22, 25.

² Przypowieść o dziesięciu dziewicach patrz: Mt 25,1-13.

³ Mt 25,5.

⁴ Mt 25,6.

⁵ Mt 25,9.

⁶ Łk 16,26.

nieoświeconymi, tak wołały, stukając w drzwi: „Panie, panie, otwórz nam!”⁷. Sam zaś Pan dał im tę straszną odpowiedź: „Zaprawdę, mówię wam, nie znam was”⁸, jakże bowiem mogłybyście zobaczyć oblubieńca nie mając posagu, to jest jałmużny?

Przeto dla pouczenia teoforyczni ojcowie postanowili właśnie tutaj umieścić przypowieść o dziesięciu dziewicach, pouczającą nas, abyśmy zawsze czuwali i byli gotowi na spotkanie prawdziwego Oblubieńca dobrymi uczynkami, zwłaszcza jałmużną, gdyż nie znany jest dzień i godzina śmierci. Tak samo, jak przykład Józefa uczy o tym, że należy zdobywać niewinność⁹, to przykład drzewa figowego uczy o tym, że trzeba zawsze przynosić owoce duchowe¹⁰. Kto bowiem czyni jedno, nawet i większe, dobre dzieło, a drugim, przede wszystkim jałmużną, pogardza, nie wchodzi z Chrystusem do wiecznego spoczynku, ale ze wstydem powraca z powrotem. Nie ma bowiem niczego smutniejszego i wstydlivszego, niż dziewictwo zwyciężone przez przywiązanie do bogactwa.

Oblubieńcze Chryste, połącz nas z mądrymi dziewicami, zalicz to Twojej wybranej owczarni, i zmiłuj się nad nami. Amen.

⁷ Mt 25,11.

⁸ Mt 25,12.

⁹ Rdz 37,1-50,26.

¹⁰ Mk 11,12-14; Mt 21,18-22.